Rok II. Październik — Listopad 1928. Nr 10-11.

NASZ GŁOS

PISEMKO DLA PARAFJAN SW. KRZYŻA I PRZYJACIÓŁ ZAKŁADU SALEZJAŃSKIEGO W KIELCACH.

Red. i Adm.: Zakład Salezjański — Kielce, ul. St.-Warszawska 56. — P. K. O. 100.444. — Tel. 275.

NIEPOKALANA.

Wśród tęsknej modlitwy „Spuście nam na ziemskie niwy Zbawcę z niebios obłoki“, wśród mroków adwentowych jawi się przed oczyma ludzkości „Ranna Jutrzenka“ Niepokalanie Poczęta, jako zapowiedź zmiłowania Bożego. Onę tą wybrał Bóg jedyną z pośród córek adamowych w cnoty najwybrańsze wyposażył i aby była godną Matką Syna Bożego, a naszego Zbawiciela, dał Jej przywilej Niepokalanego Poczęcia, mocą którego nie została skalaną grzechem pierworodnym, a tem mniej uczynkowym.

Toteż słusznie Archanioł Gabrjel wita Marję jako łaski pełną, a chóry anielskie ze zdziwieniem pytają: „Któraż to jest, co idzie jaśniejsza nad zorze, wybrana jak słońce?“

Niepokalanie Poczęcie Dziewicy Marji w istocie swej stawia nam przed oczy piękność duszy złączonej z Bogiem przez łaskę uświęcającą. Nic nad to piękniejszego, nic godniejszego serca człowieka!

Jeżeli przez grzech ciężki postradaliśmy niepokalaną szatę łaski, wówczas serdeczna skrucha w Sakramencie Pokuty pojednać nas może z Bogiem.

Do tego pojednania prowadzi nas święto Niepokalanego Poczęcia i czas adwentowy. Nie zazna zaiste

prawdziwej radości jakie niosą ze sobą „Wesołe Święta“ ten, w którego sercu nie narodzi się Zbawiciel przez łaskę; wesołe kolędy odbijać się będą złowrogiem echem i gorzkim wyrzutem w duszy pozbawionej łaski uświęcającej.

Kto chce zatem do głębi odczuć radość Bożego Narodzenia, ten winien gotować drogę Panu, tego dusza ma być niepokalana.

SPRAWOZDANIE
ze zbiórki pieniężnej na budowę kościoła św. Krzyża w Kielcach w październiku i listopadzie 1928 roku.

I. Kolejarze: (za wrzesień i październik).

pracownicy kolejowi

Wydziału Eksped. st. Kielce I etatowi . .	270 zł.	—	gr.
„ „ „ „ II „ . .	75 „	—	„
„ Drużyn konduktors. „ . .	552 „	—	„
„ Mech. biura M. D. „ . .	119 „	—	„
„ Drużyn maszynist. „ . .	323 „	—	„
„ „ „ nieetatowi	5 „	—	„
„ Mech. st. dzien. warszt. mech. „ .	174 „	—	„
„ Ekspedycyjnego st. Kielce I „ .	48 „	—	„
„ „ „ „ II „ .	8 „	—	„
„ Drużyn konduktorskich „ .	97 „	—	„
Biura R. O. 1.	22 „	—	„
Jednorazowo różni pracownicy . . .	3 „	—	„
Ambulatorjum kolejowego	16 „	—	„
Emeryci kolejowi	92 „	70	„
Pracownicy Magazynu Zasobów . . .	104 „	50	„
p. Szypuła monter lamp	2 „	—	„
Razem .	1911 „	20	„

II. Pracownicy fabryk:

Pracownicy fabryki „Ludwików“ . . .	1111 zł.	38	gr.
„ „ „ Parnikarnia i Kotl.	56 „	20	„
„ „ „Henryków“ . . .	100 „	—	„
Do przeniesienia . .	1267 zł.	58	gr.

Z przeniesienia . .	1267 zł.	58 gr.
Pracownicy P. M. S. Hurtownia Nr 97. . .	54 „	57 „
„ tartaku rządowego za lipiec . .	92 „	66 „
„ kolejki leśnej Kielce-Daleszyce .	118 „	95 „
Razem .	1533 „	75 „

III. Ofiary dobrowolne:

Urząd Ziemski w Kielcach — zebrane przez p. Mikołaja Skurczyńskiego	42 zł.	10 gr.
Dzieci Szkoły w Kostomłotach na budowę wież zebrane z okazji imienin ks. Karola Jamrożego — prefekta tej szkoły . . .	25 „	— „
Pp. Brunon Absolon, inżynier . . .	100 „	— „
„ Andrzej Sutowicz	123 „	— „
„ N. N.	50 „	— „
„ Łukaszek z okazji swego ślubu . .	30 „	— „
„ Antonina Pałuba	20 „	— „
„ Jan Mańkowski	20 „	— „
„ Andrzej i Aniela Bucherc . . .	20 „	— „
„ Józef Siwek z Miedzianej Góry . .	10 „	— „
„ Mikulscy z Herbów	10 „	— „
„ Ziarko . , ...	10 „	— „
„ Marcinkowscy z Młynarskiej . . .	10 „	— „
„ Franciszek Bech	10 „	— „
„ Rozalja Detka	10 „	— „
„ Nadolski z Warszawy	10 „	— „
„ Sztraubowa z Nowego Sącza . . .	10 „	— „
„ Jan Gil	10 „	— „
„ Małgosik, Helena Sadowska, Tadeusz Wolski, Marjanna Zapała, Szartowska po zł. 6 .	30 „	— „
„ Antoni Wójcik, Izydor Waldon, N. N., Marjanna Buras, N. N., Wincenty Opara, Antonina Durlik, Karol Ciosek po zł 5 . .	40 „	— „
„ Marjanna N., Anna Wąsik po zł. 4 . .	8 „	— „
„ Teofila Tamborska, Oparowa, Matyasik, H. Sadowska po zł. 2	8 „	— „
„ Anna Salwa	1 „	— „
Zebrane w fabr. „Ludwików“ przez p. Bazylego Górnisiewicza	9 „	27 „
Razem .	616 „	37 „

IV. Rożne.

Dochód z festynu w dniu 28. X. b. r. . .	175 zł. 70 gr.
Razem .	175 „ 70 „

V. Zbiórka na dzwony w gotówce:

Pp. Karolina Wrześniowska, Warchałowska po złotych 20	40 „ — „
„ Franciszek Ludwinek, Rozalja Pela po zł. 5	10 „ — „
„ Jan Rusakowski, Szartowska po zł. 2 .	4 „ — „
Razem .	54 „ — „
Ogólna suma składek w październiku i listopadzie b. r. wynosi	4291 zł. 02 gr.

Wszystkim ofiarodawcom stokrotne „Bóg zapłać!“

W OBRONIE WIARY.

CZY JEST DUSZA? (Ciąg dalszy).

Szukaj duszy, a znajdziesz ją.

Felczer mądrala, szukał duszy w umarłym człowieku. Nic dziwnego, że jej nie znalazł, bo ona już wyszła z ciała. Duszy trzeba szukać w żyjącym człowieku. Zechciej tylko, drogi czytelniku, wniknąć w siebie samego należycie, zastanowić się rozumnie nad czynnościami i uczuciami swojemi, a znajdziesz się stworzeniem rozumnem, doskonalszem bez miary od zwierząt, które nie mają duszy. Co więcej spostrzeżesz w sobie takie uczucia, czynności i przymioty, które nie mogą pochodzić z ciała twojego; a tem samem przekonasz się, że są tylko przymiotami duszy twojej.

Rozum. Pewien nauczyciel w szkole dał dzieciom pytanie: „Dlaczego człowiek jest wyższy od zwierzęcia“? Na to jeden chłopiec rzekł: „Ponieważ człowiek mędrszy jest od zwierzęcia“. Drugi odpowiedział: „Ponieważ człowiek może mówić“. Trzeci: „Ponieważ człowiek potrafi czytać, pisać i rachować“. Wreszcie inny chłopiec tak odpowiedział: „Człowiek jest wyższym od zwierzęcia, ponieważ zdolny jest poznać i ukochać Boga“. To była najlepsza odpowiedź. Człowiek przewyższa zwierzę przedewszystkiem tem, że ma rozum, którym może poznawać i kochać swego Stwórcę.

Naprzykład: koń nie wie i nie myśli o tem, na co on jest: bo nie ma rozumu. Nie mając rozumu, nie może myśleć o tem, jak dobrym jest Pan Bóg. Zwierzęta, nie mając rozumu, nie umieją też mówić. Można wprawdzie wyuczyć szpaka lub papugę kilka słów wymawiać, ale to będzie wymawianie bezmyślne. Niektóre zwierzęta, jak naprzykład psy, są tak zręczne, zmyślne i przywiązane do człowieka, że zdaje się jakoby rozum miały. Pszczoły budują komórki na miód tak pięknie i dokładnie, że nawet człowiek nie umiałby tego lepiej urządzić. Skąd to pochodzi, że pszczoły tak dokładnie i regularnie ulepiają komórki? One same nie wiedzą dlaczego tak budują, ale inaczej budować nie umieją. Mają tylko taki popęd, który je zmusza, aby w ten, a nie w inny sposób budowały. Taki sam popęd dał Pan Bóg wszystkim owadom, ptactwu i zwierzętom przy ich stworzeniu.

Sam Bóg myślał za zwierzęta i dał im popęd do czynienia tego, co im jest potrzebne, aby żyć mogły. Ten popęd, którym Pan Bóg obdarzył zwierzęta, nazywamy popędem naturalnym, albo instynktem. Zwierzęta mają tylko instykt, my, ludzie, mamy rozum. Przez swój rozum możemy poznać Pana Boga, poznać, po co żyjemy na ziemi. Rozumem możemy myśleć o wszystkiem, co nas obchodzi i interesuje. Myślą w jednym momencie możemy przenosić się na kraj świata. Dzięki też rozumowi możemy się coraz więcej udoskonalać i wymyślać coś nowego. Dawniej, naprzykład, nie było kolei żelaznych. Ludzie swoim rozumem wymyślili lokomotywy i koleje, wynaleźli dzisiaj wozy, któremi nawet można jeździć w powietrzu i tym podobne rzeczy.

Teraz nasuwa się pytanie: Gdzie też się mieści nasz rozum? Czy w głowie? O nie, w głowie jest mózg, ale mózg nie jest rozumem. Zwierzęta mają także głowę, a w niej mózg, a jednak nie mogą myśleć, bo nie mają rozumu. Rozum nasz jest w duszy. Dusza nasza ma rozum, a mózg jest tylko narzędziem duszy, jak np. piła lub siekiera jest narzędziem cieśli. Zwierzętom Pan Bóg nie dał duszy, dla tego też nie mają rozumu, nie mogą myśleć. Rozum więc jest jednym z przymiotów duszy naszej.

Wolna wola. Oprócz rozumu mamy coś innego, czego nie mają zwierzęta, pozbawione duszy. Jeżeli naprzykład ktoś podrażni psa, cóż ten pies zrobi? Zacznie szczekać i ujadać, a może nawet ukąsi. Pies, gdy jest podrażniony, nie może postąpić inaczej — musi szczekać, ujadać, a nawet kąsać. Gdy tymczasem

człowiek podrażniony, lub nawet pokrzywdzony przez drugiego, może sobie pomyśleć: „Nie będę się gniewał na mojego przeciwnika, nie będę mu wet za wet oddawał, bo Pan Bóg tego zabrania; dla miłości Boga przebaczam mu urazy“. Zwierzę przeciwnie musi koniecznie czynić to, do czego je naturalny popęd, czyli instynkt, pobudza. My ludzie nie jesteśmy zmuszeni koniecznie coś czynić; możemy czynić lub nie czynić. Nasza wola jest wolna. Możemy sami wybrać sobie: tak, czy inaczej postąpić. Zwierzęta nie mają wolnej woli, ludzie mają wolną wolę. Pytanie: Gdzie jest, gdzie przebywa ta nasza wolna wola? Nigdzie indziej tylko w duszy naszej! Dusza nasza może czynić, co jej się podoba, dusza może chcieć tak, lub inaczej, dusza może wybrać dobre, lub złe. Więc wolna wola to znowu jeden z przymiotów duszy naszej.

Sumienie. Wielu z ludzi bardzo często niestety używa swojej wolnej woli do złego. Czemże się to jednak dzieje, że człowiek, gdy zrobi coś złego, to zaraz czuje, że powinien robić inaczej, że powinien robić dobrze? Skąd człowiek wie o tem, że źle uczynił? Mówi to człowiekowi jego dusza. Wie ona od Boga, co jest dobre, a co złe i odzywa się ustawicznie do człowieka: „Czyń dobrze, a strzeż się złego“! Ten głos duszy nazywamy głosem sumienia, albo krótko: sumieniem. Jeżele człowiek pójdzie za głosem sumienia i czyni dobrze, to sumienie jakby w nagrodę rozlewa w jego sercu spokój i zadowolenie. Jeżeli zaś człowiek zrobi źle, to znowu sumienie, jako pierwszy i doraźny sędzia, niepokoi go i karze ciągłymi wyrzutami. Zwierzę, choćby najgorzej coś zrobiło, nie doznaje wyrzutów sumienia, bo nie ma duszy. Sumienie więc również jak rozum i wolna wola jest jednym z przymiotów duszy człowieka,

Dziwne uczucia. Doświadczasz nieraz czytelniku drogi, dziwnych zmian i wrażeń w sobie. Dziś jesteś wesół, jutro się smucisz. Doznajesz cierpienia, rozkoszy, miłości, to znowu obudza się w tobie nadzieja, nienawiść, jakaś bojaźń i tym podobne dziwne uczucia tobą miotają. Cóż to sprawia w nas tego rodzaju uczucia i zmiany? Chyba nie ciało, bo ono samo z siebie jest materją, naprzykład: kamień, drzewo, kupa gliny lub błota, które nie czują, Cóż więc w nas czuje? Dusza nasza. Duszą czujemy, duszą rozróżniamy rzeczy jedne od drugich, duszą myślimy. Jest więc dusza w człowiekn!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kasa pogrzebowa.

Każda choroba a szczególnie choroba przewlekła pociąga za sobą koszta leczenia, a jeżeli kończy się śmiercią to wydatki rosną w dwójnasób. Dla niejednej rodziny powstają stąd kłopoty i troski niemałe. Otóż na taki wypadek zakłada się przy istniejącem w parafji Stowarzyszeniu Żywego Różańca kasę pogrzebową polegającą na wzajemnej życzliwości i zaufaniu członków. Każdy członek należący do Żywego Różańca płaci w drobnych ratach miesięcznych lub kwartalnych swoją składkę na ręce zelatorów, ci zaś doręczają je ks. dyrektorowi Żywego Różańca.

Wysokość składki miesięcznej, wstępne zapisu i wysokość zasiłku pogrzebowego ustala wolne zebranie i osobny regulamin djec.

Wszystkie niemal parafje dobrze zorganizowane tak w Polsce jak i zagranicą w kółkach różańcowych liczących członków po parafjach większych na tysiące, posiadają takie kasy pogrzebowe przynoszące członkom duże korzyści i materjalne i duchowe.

Polecamy zatem gorąco wszystkim wstępowanie do kółek różańcowych przy parafji naszej już istniejących, a następnie zapisywanie się do kasy pogrzebowej, która u nas funkcjonować rozpocznie z dniem 1 marca 1929 r.

Z teki kronikarza.

Kronika naszego pisemka tego roku przechodzi swój kryzys. Dawny kronikarz, stary wyga, wyjechał, a nowy nie wiedząc, czy jego kronika będzie drukowana, nie pisał wszystkiego po kronikarsku. Mimo to podajemy z niej kilka szczegółów. Od września w zakładzie nowe życie; usunięto panów szewców, innym warsztatom przydano instruktorów i lokali, by klijentów obsługiwali lepiej i prędzej. Młodzieży w zakładzie tyle, co zeszłego roku, tyle też wesołości, życia, no i zabiegów o „kaszę“.

Miesiąc październik przeszedł pod znakiem Królowej Różańca św. Co wieczór o godz. 6 gromadziły się rzesze wiernych, by uczcić swą Panią. W początkach listopada u nas, jak i w całej Polsce, 10-lecie istnienia Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Odbyły się w kościele nabożeństwa dziękczynne jak w dniach uroczystych. Poza kościołem zaś akademje i sadzenie drzewek nieowocowych (bo drzewa owocowe, zdaje się, nigdyby przy naszej młodzieży nie dojrzały).

W tydzień po tej uroczystości narodowej obchodziła młodzież parafjalna i zakładowa święto swego Patrona, św. Stanisława. Uroczystość poprzedziła nowenna z kazaniami okolicznościowemi. W samo święto młodzież przystąpiła licznie do komunji św., szczególnie młodzież Stowarzyszenia, idąc za wzorem swego Patrona, który często posilał się tym Chlebem Anielskim. Popołudniowe zabawy i sztuka teatralna „Dwaj bracia" odegrana z werwą przez młodzież Stowarzyszenia na sali parafjalnej, było uzupełnieniem tego Święta młodzieży. Dnia 29 listopada rozpoczęto w kościele tutejszym nowennę do Przeczystej Dziewicy. Święto to obchodzi Zakład tutejszy i kościół uroczyście, bo tak święcił i polecał święcić wychowawca młodzieży ks. Bosko, który w ten dzień zaczął swą pracę wychowawczą i apostolską. Nabożeństwo piękne, pociągające, niestety młodzieży, prócz Zakładowej, bardzo mało widzi Niepokalana u Swych stóp.

Prawie równocześnie z pierwszym śniegiem wpadł do Kielc dawny prefekt szkół powszechnych i dyrektor oratorjum. (Dzieci zgadnijcie, kto to?) Oratorjum przy kościele św. Krzyża wiele sobie po nim obiecuje, a i kronikarz cieszy się, że będzie miał nowe sensacje; tymczasem życzy Mu na nowej placówce „Szczęść Boże!"

Porządek nabożeństw w parafji św. krzyża w miesiącu grudniu.

W dni świąteczne:

godz. 6 rano — Msza św. śpiew., roraty z kazaniem.
„ 6·30 „ „ „ „ cicha,
„ 8 „ „ „ „ ze śpiewem godzinek o M. B.
„ 9 „ „ „ „ młodzieży szkolnej z kazaniem.
„ 11 „ „ „ „ (suma) z kazaniem.
godz. 3-ej po południu — nieszpory.

W dni powszednie:

godz. 6 rano — Msza św. śpiew. roraty.
„ 6·30 „ „ „ „ wychowanków.
„ 7 1/4 „ „ „ „ cicha.
„ 8 „ „ „ „ cicha lub śpiewana.
„ 9 „ „ „ „ cicha lub śpiewana.

Chrztów udziela się w niedziele i święta bezpośrednio po sumie i nieszporach.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej.

Odbito w drukarni „Jedność" w Kielcach.